

# BIULETYN

## OBOZOWY

Nr. 181-8

PISMO ŻOŁNIERZY OSRODKA ZAPASOWEGO  
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

1/XII - 1941 r.

DEPESZE

/Wydanie wieczorne/

### GENERAL ROMMEL W MATNI.

Kair. 1/XII /R/ Międzynarodowe koła londyńskie stwierdzają, że wszelkie próby zmotoryzowanych wojsk "osi", które znalazły się w matni - by przeważyć i wydostać się poza obręcz angielską w Libii, ponownie zawiodły. Przejście lądowe w stronę Tobruku jest mocno trzymane i stopniowo rozszerzane w kierunku zachodnim. Wszystko wskazuje, że ostatnia faza walk, w miarę jak jaśniejszy staje się jej przebieg, rozwija się również pomyślnie dla Anglików. Te same źródła londyńskie podkreślają, że Anglicy w Libii zachowali całkowitą przewagę w lotnictwie. Nie widać już tam znaczniejszych oddziałów nieprzyjacielskich, które poruszałyby się w nieoczekiwanych kierunkach. Są to raczej formacje, walczące z szaleńczą zaciętością, by wydobyć się z zaciskającej je obręczy brytyjskiej. Jak dotychczas próby te nie udały się.

Rzecznik Kairskich kół wojskowych przedstawił, w jaki sposób gen. Rommel skupił resztki włoskiej dywizji "Ariete" oraz dwóch niemieckich dywizji pancernych, 15 i 21-szej, i zdobył się na rozpędliwy wysiłek, by na południowy wschód od Tobruku przebić sobie drogę na zachód poprzez kołtary, łączący Tobruk z głównymi siłami brytyjskimi.

Brytyjskie działa polowe i p-pac wytrzymać musiały pierwsze uderzenie wroga. Zdołały go jednak zatrzymać aż do chwili nadejścia angielskich formacji pancernych, które uderzyły na skrzydło kolumn "osi" i uniemożliwiły im posuwanie się naprzód. Wszystkie formacje czołgów "osi", wspierane wożami pancernymi oraz niezliczonymi

zmotoryzowanymi transportami, rzucono do tej walki. Natarcie brytyjskich formacji pancernych ustabilizowało wszakże walkę do onegdaj wieczór i nieprzyjacielowi nie udało się dotrzeć do pozycji naszej piechoty. Wzięliśmy do niewoli, jak mówił rzecznik kairski, pewną ilość jeńców z dwóch pancernych dywizji niemieckich.

Celem zasadniczym działań brytyjskich jest, jak przypominają w Kairze, niszczenie czołgów niemieckich do ostatniego. Oczyszczanie terenu posiada narazie znaczenie drugorzędne.

Gen. von Ravenstein został wzięty do niewoli na wschód od linii obronnych Tobruku i znajduje się obecnie w fortecy.

Jeżeli chodzi o zajętą oazę Dżalo, to okupacja jej daje duże możliwości, ale byłoby rzeczą przedwczesną snuć na ten temat dalsze przypuszczenia. Miejscowość Dżedabaja, zajęta przez brytyjskie oddziały pancerne, które dokonały raidu poprzez pustynię, znajduje się na szosie Tripolis - Benghazi, w odległości 150 klm na południe od Benghazi.

### Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn. 1/XII /R/ Wczorajszy południowy komunikat sowiecki donosił, że po gwałtownych walkach wojska sowieckie opuściły miasto Tikwin, znajdujące się 200 klm na wschód od Leningradu, na drodze kolejowej, łączącej Leningrad z Ważogda. Dzisiejszy nocny komunikat sowiecki nie podaje natomiast żadnych szczegółów, stwierdza tylko, że siły sowieckie zniszczyły w dn. 29 bm. 20 samolotów niemieckich, tracąc 8 aparatów.

W niedzielę w czasie dziennych

nalotów w kierunku Moskwy stracono 22 samoloty niemieckie. Sowiecka agencja telegraficzna donosi, że w pobliżu stolicy doszło do licznych starć powietrznych między sowieckimi samolotami myśliwskimi a aparatami nieprzyjacielskimi. Zginęło 6 maszyn rosyjskich.

Wczorajsza "Prawda", opisując walki na froncie moskiewskim, podała co następuje: "Bramy Moskwy są dobrze zamknięte przed napastnikami niemieckimi. 49 dywizji niemieckich, stojących przed Moskwą, znajdzie tu swą mogiłę. Mieszkańcy Moskwy muszą być jednak zaprawiani do walk ulicznych by bronić każdej ulicy, każdego progu każdego domu. Wszystkie wsie muszą być przemienione na fortece. Czułość musi być szczególnie surowa w nocy. Grupa Niemców, uzbrojonych w broń automatyczną, przedostała się w nocy do jednego z naszych ufortyfikowanych punktów. Niemcy ci ubrani byli po cywilnemu i otworzyli natychmiast ogień. Bezlitosne przeciwnatarcia winny zamęczyć wroga, wyniszczyć jego czołgi oraz jego siły ludzkie. Wróg nigdy nie zobaczy Moskwy. Nigdy nie dostanie naszej nafty."

Specjalny korespondent "Izwestii" donosi, że pod Stalinogorskiem wojska sowieckie odebrały Niemcom 14 wsi. Po 4-ro dniowych walkach Niemcy zostali zmuszeni do wycofania się z miasta "K" i do przejścia do defensywy. Wojska niemieckie ponoszą tam straty olbrzymie. W dn. 28 ub.m. cała 287-ma dywizja niemiecka została zmuszona do odwrotu. Przy tej sposobności odebrano Niemcom dalszych 20 wsi przy czym wojska niemieckie miały 4,000 zabitych i rannych.

Na froncie południowym ofensywa sowiecka rozwija się. Po opuszczeniu Rostowa Niemcy cofają się na całej linii w kierunku Mariupola. Nic nie wskazuje, by chcieli zatrzymać się w Taganrogü.

### WOJNA Z JAPONIĄ WISI NA WŁOSKU.

Singapore, 1/XII /R/ Stan wyjątkowy został proklamowany w całej brytyjskiej kolonii Singapore. Wszyscy rezerwiści marynarki oraz ochotnicy lotnictwa na Malajach zostali zmobilizowani. Urlopy wojskowe cofnięto. Do Rangoon, stolicy Burmy, przybyły dalsze, znaczne posiłki wojsk brytyjskich i hinduskich. Wojska te zaopatrzone są w broń wszelkiego rodzaju, przy czym niektóre oddziały służyły już na innych teatrach wojny.

Członkowie australijskiego gabinetu wojennego zwołani zostali na gło na specjalne zebranie, które po-

święcone będzie omówieniu kryzysu na Dalekim Wschodzie. Z Australii donoszą o silnym poruszeniu, jakie zapanowało wśród członków rządu australijskiego w związku z obecną sytuacją na Dalekim Wschodzie.

Również na Filipinach, które znajdują się pod protektoratem Stanów Zjedr., wyrażają obawę, że wojna wybuchnąć może w każdej chwili. Armia i marynarka amerykańska na wodach filipińskich jest w stanie gotowia. Oficerowie zostali odwołani z urlopów. Cofnięto wszystkie przepustki w Corregador, wyspie, na leżącej do archipelagu filipińskiego, a którą Amerykanie zamienili na fortecę. Wyspa ta strzeże wejścia do zatoki Manilskiej.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Indochin w sprawie przesyłanych tam posiłków japońskich, poza dalszymi oddziałami wojsk oraz ogromną ilością samolotów, rząd japoński skierował tam liczne formacje lekkich dział zmotoryzowanych, zmotoryzowanych dział przeciwlotniczych oraz czołgów średnich i małych.

Konsulaty amerykańskie w Sjamie wezwały amerykańskich obywateli w tym kraju, by byli gotowi do opuszczenia każdej chwili Sjamu.

### ROZMOWY W WASZYNGTONIE.

Waszyngton, 1/XII /R/ Departament stanu oznajmił dziś, że p. Cordell Hull odbędzie prawdopodobnie dziś w poniedziałek dalszą 15-minutową rozmowę z ambasadorem Japonii adm. Nomura i ze specjalnym delegatem Tokio, p. Kurusu. Choć cel tego spotkania nie został ujawniony, przypuszczają się ogólnie, że przedstawiciele Japonii doręczą prawdopodobnie oficjalną odpowiedź Tokio na notę p. Hulla z ubiegłego tygodnia.

Zwracają tu uwagę, że premier japoński gen. Tojo w sobotnim przemówieniu wzywał do "mściwego" wyrzucenia Anglików i Amerykanów z Azji. Oświadczenie takie winno przygotować wszystkich do wybuchu kryzysu na Dalekim Wschodzie, choć mowa gen. Tojo wygłoszona była przeważnie na użytek wewnętrzny. W niedzielę japoński minister spr. zagr. adm. Togo oświadczył, że Stany Zj. prawdopodobnie "nie będą chciały zrozumieć obecnej ewolucji spraw azjatyckich" i że będą chciały stosować "pewne fantastyczne zasady swej polityki, które są niezgodne z obecną ewolucją spraw światowych."

Opinia amerykańska stwierdza, że oświadczenia te rzucają światło na stanowisko Japonii.

#### 1000 JEŃCOW NIEMIECKICH W KAIRZE.

Kair. 1/XII /R/ Dziś o godz. 1 po poł. przybędzie do Kairu transport 1000 jeńców niemieckich, wziętych do niewoli w Libii. Jeńcy ci będą skierowani pod Heluan. Pewna ilość wziętych do niewoli oficerów niemieckich przybyła już do Aleksandrii.

#### PO ZWYCIĘSTWIE POD GONDAREM.

Nairobi. 1/XII /R/ Ogłoszony tu komunikat kwatery głównej donosi, że nie otrzymano jeszcze bliższych szczegółów na temat wziętych do niewoli jeńców włoskich pod Gondarem oraz zdobytego tam sprzętu wojennego. Kilka przednich pozycji włoskich jeszcze nie poddało się. Ulotki, podpisane przez włoskiego dowódcę Gondaru gen. Nasi, a wzywające cały garnizon do poddania się, zostały rozrzucone nad tymi pozycjami przez nasze samoloty.

#### GENERAL VON RAVENSTEIN W NIEWOLI.

Londyn. 1/XII /R/ Oficjalnie tu oznajmiają, że niemiecki generał von Ravenstein został wzięty w Libii do niewoli.

#### STATKI SOWIECKIE W BOSFORZE.

Stambuł. 1/XII /R/ Cztery sowieckie statki handlowe z ropą i z naftą przybyły do Stambułu z Batum i Noworosyjska. Zarzuciły one kotwicę na Bosporze. W czasie drogi przez Morze Czarne statki były eskortowane przez trzy rosyjskie kontrtorpedowce.

#### WYKRĘPNE PRZYZNANIE SIĘ NIEMCÓW.

Londyn. 1/XII /R/ Jak już donosiliśmy, Niemcy przyznali się do ewakuacji Rostowa. Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego twierdzi, że wycofanie się wojsk Rzeszy z tego miasta nastąpiło na rozkaz. Rozkaz ten miał na celu, według tego wyznania, umożliwić Niemcom "rozpoczęcie ostrzejszej walki z cywilną ludnością rosyjską, która działa na tyłach armii niemieckiej."

Radio niemieckie przyznaje się również, do przeciwuderzeń sowieckich które jednak, zgodnie z nomenklaturą komunikatów Rzeszy, miały być odparte. Oficjalna agencja niemiecka twierdzi, że "te natarcia sowieckie wymagały szczególnego wysiłku ze strony Rosjan." Wojskowy spiker niemiecki wywodził tej nocy, że wczoraj "bolszewicy rzucili do masowych uderzeń na pozycje niemieckie w Zagłębiu Donieckim wszystkie rozporządzalne siły." Z urywkowych tych i niezręcznych "wyjaśnień" przebija wyraźnie zakłopotanie.

#### AMERYKANIE BRONIĆ BĘDĄ DROGI BURMAŃSKIEJ.

Waszyngton. 1/XII /R/ Chiny otrzymają niebawem własną amerykańską eskadrę lotników, t.zw. eskadrę "Orła", która bronić będzie Czungkingu i Burmy przed japońskimi natarciami. Projekt ten okryty jest jeszcze tajemnicą, ale z pewnych faktów wynika, że choć cała ta eskadra składać się będzie z ochotników, otrzyma jednak pomoc i poparcie od rządu Stanów Zjedn. Należy przypuszczać, że conajmniej 200 pilotów amerykańskich przybędzie niebawem do Chin. Będą oni latali na amerykańskich samolotach myśliwskich, przeważnie na Tomahawkach, przesłanych do Chin na zasadzie ustawy o pomocy dla sprzymierzonych. Działać oni będą nad Czungkingiem oraz wzdłuż drogi burmańskiej, łączącej Chiny drogą lądową z siłami anglosaskimi.

#### OBRONA BURMY.

Rangoon. 1/XII /R/ Głównodowodzącemu wojsk brytyjskich w Burmie powierzono również dowództwo nad wszystkimi siłami, stojącymi wzdłuż granic tego kraju. To ujednoczenie dowództwa uważane jest za ważne posunięcie, mające na celu wzmożenie obronności tego kraju na wypadek japońskiego natarcia. Graniczne wojska burmańskie składają się z wielu batalionów, doskonale przeszkolonych w operacjach granicznych. Powierzona jest im m.in. obrona lotnisk.

#### JAPONCZYCY WYJEZDZAJĄ Z AMERYKI.

Nowy Jork. 1/XII /R/ Wiadomości, jakoby wszyscy Japończycy mieli otrzymać wezwanie do opuszczenia Nowego Jorku, nie zostały potwierdzone. Niektórzy jednak urzędnicy i pracownicy japońscy wyjechali już do Japonii:

#### ODCZYT POR.DR. KUŚNIERZA W DN.28 EM O POWSTANIU LISTOPADOWYM.

W dn. 28 listopada jako w wiliu rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego - w sali kasyna ofic.O.Z. wygłosił odczyt por. dr. Kuśnierz. W głęboko ujętym odczycie prelegent zobrazował wnikliwie problemy wielkiego porywu listopadowego, jego wielkość i tragedię. Odczyt spotkał się z należyтым uznaniem ze strony audytorium.

W dn. 29. listopada w oddziałach O.Z. odbyły się okolicznościowe pogadanki na temat Powstania Listopadowego.

## Z POLSKI I O POLSCE.

### SŁAWA POLSKIEGO LOTNICTWA.

Gdyby zebrać głosy prasy angielskiej - artykuły, fotografie, notatki i opisy z jednego tylko dnia, mówiące o czynach lotnictwa polskiego, powstałaby cała broszura. Sława naszego lotnictwa opromienia zarówno bombowców, jak i eskadry myśliwskie, o których śmiało już można powiedzieć, że są beniaminkami angielskiej opinii publicznej. Sława ich imienia znajduje wyraz nie tylko w historii ich czynów, ale i w anegdotach i ilustacjach, co w życiu codziennym stanowią o popularności Polaków wśród najszybszych mas angielskich.

W toczącej się wojnie lotnicy polscy jako całość zasłużyli sobie dobrze na tę popularność i sławę.

O zainteresowaniu polskimi lotnikami świadczy głos poczytnego pisma angielskiego, "Manchester Guardian", który omówił rolę lotnictwa polskiego w powietrznych ofensywach sprzymierzonych ponad Francją i Niemcami. "Trzy polskie dywizjony - pisze ten dziennik - często biorą udział w operacjach nad Francją, tworząc ją no "skrzydło" /Wing/. Siła lotnictwa myśliwskiego naszych polskich sprzymierzeńców jest już tak poważna, że owo "skrzydło" działa już bez udziału w nim słynnego już dywizjonu, wsławionego zestrzeleniem w ub. roku przez szkło 120 maszyn nieprzyjacielskich, jak również bez udziału drugiego, nie mniej wsławionego polskiego dywizjonu myśliwskiego". Pismo podkreśla, że z początku wyższe dowództwo spoczywało w rękach oficerów angielskich i że stopniowo zostali oni zastąpieni przez oficerów polskich. Dziś już "skrzydło" to dowodzone jest przez polskiego "Wingcommandera". Dowiadujemy się dalej, że nowoutworzone dywizjony polskie godnie podtrzymują chlubną sławę starszych polskich jednostek lotniczych. Jeden np. z nowoutworzonych polskich dywizjonów, wchodzący w skład "skrzydła", zestrzelił w ciągu miesiąca nad Francją ok. 20 Messerschmittów 109, zajmując jedno z pierwszych miejsc wśród jednostek, biorących udział w akcji ofensywnej. "Drugi polski dywizjon - pisze dalej "Manchester Guardian" - z tegoż składu otrzymał podziękowania od pilotów bombowców "Blenheimów", eskortowanych przez Polaków w czasie dziennego nalotu na Bethune we Francji. Od chwili osiągnięcia brzegów Francji, bez przerwy atakowani przez myśliwce niemieckie, ani przez chwilę nie odstąpili od swych zadań ochro-

ny bombowców, raz poraz odrywając się od szyku dla stoczenia walki z atakującymi Messerschmittami. Dzięki temu wszystkie bombowce powróciły do swoich baz, natomiast pościgowce polskie zestrzeliły trzy Me 109 S." Jak twierdzi pismo, od czasu opuszczenia Polski lotnicy polscy dokonali wielkich czynów. Zestrzelili oni przeszło 500 niemieckich samolotów.

Ten jeden zacytowany przez nas głos prasy angielskiej jest wymownym dowodem rzetelnej oceny polskiego lotnictwa przez naszą angielską sojuszniczkę.

### WANDALE.

W Starej Wsi pod Warszawą odkryto cmentarz Wandalów z III-go w. "Deutsche Rundschau", donosząc o tym, widzi w tym odkryciu nowy dowód prawniactwa niemieckiego naszej ziemi.

Trudno kwestionować pokrewieństwo między Niemcami i Wandalami, na które niemieckie pismo się powołuje. Podobieństwa są zbyt wielkie. Co zaś do praw do polskiej ziemi, słuszniej byłoby powiedzieć, iż nie pierwszy raz w historii Polska staje się ofiarą Wandalów. Ale i tym razem ich najazd się skończy. Zostaną po nich tylko...groby.

### NA FRONCIE POLSKIM.

Depesze P.A.T. przynoszą stale długie listy wyroków, wydawanych przez okupantów w Polsce. Z tych list można wnosić, że wbrew oczekiwaniom i wysiłkom Niemców, wojna z Rosją nie wpłynęła na postawę społeczeństwa polskiego wobec brutalnego okupanta, który nadal usiłuje je łamać terrorem. - Jak podaje P.A.T., "Hamburger Fremdenblatt" doniósł o skaniu w Kartuzach na śmierć 27-letniego Jurczaka za nielegalne posiadanie broni. W Katowicach stracono dwóch Polaków z Chrzanowa i Pogorzyc oskarżonych o zabójstwo 2 żandarmów i na paść na policjantów niemieckich. Według "Deutsche Rundschau" w Grudniu na karę śmierci skazano Zygmunta Michalczyka za rzekome znęcanie się nad żołnierzami niemieckimi w r. 1939. W Elblągu stracono 15-letniego Bolesława Szafrana za namawianie towarzysza do ucieczki z miejsca pracy przymusowej i za usiłowanie zabójstwa w czasie ucieczki.

Wszystkie te wyroki na podstawie z reguły fałszywych oskarżeń mają jeden cel - wytepienie polskości. Te jednak szalone zamysły zbiorów niemieckich będą pomszczone.